

47 w 2021 (339)

Fabuła, czemu to sobie robimy ?!

Data publikacji: 01.12.2021 / Autor: Adrianna Biernacka

Na początek

Widziałam tu już nie jeden tekst, o tym jak nie robić fabuły z harcerzami. Dlaczego więc pojawia się kolejny? Opowiem bardziej o tym jak zamienić fabułę w niegroźny motyw przewodni i tym tekstem chciałabym dotrzeć przede wszystkim do żeńskiej grupy czytelników. Jednocześnie odsyłam do świetnych tekstów chłopaków – [Wojciecha Derkowskiego](#), [Jana Rogalińskiego](#), [Dyzmy Zawadzkiego](#). Tekstów jest do wyboru do koloru. Im więcej przeczytasz, tym lepiej zrozumiesz ☐

Definicje

Zacznijmy od wyjaśnienia znaczeń sformułowań, których tak często używamy, a nie zawsze jesteśmy pewni, co oznaczają.

OBRZĘDOWOŚĆ – obrzędy, utrwalone w tradycji, często określone przepisami, czynności i praktyki o znaczeniu symbolicznym. W harcerstwie to szczególne zwyczaje, nieraz wspólne dla całej organizacji, ale także specjalne dla danej drużyny, czy nawet zastępu, niosące ze sobą wartość wychowawczą. Obrzędy są obecne w ciągu całego roku, na zbiórkach, biwakach, obozach. Elementami obrzędowości są np. piosenka drużyny, nazwy i symbole zastępów, rozpoczęcie ogniska, powitanie i pożegnanie dnia, zwyczaj nadawania barw.

FABUŁA – historia, opowieść wyjazdu, czy też zbiórek, która przez cały czas trwania jest obecna w życiu uczestników. Fabuła jest zazwyczaj osadzona w wymyślonym świecie, ma swój początek, zwroty akcji, fikcyjne wydarzenia, fikcyjnych bohaterów i przygody odbywające się w dużej mierze w świecie wyobraźni – to oznacza, że cel przygód jest nieprawdziwy np. uratowanie czarodzieja, odnalezienie magicznych przedmiotów.

MOTYW PRZEWODNI – myśl przewodnia, temat, hasło, zagadnienie, które nadaje wspólny kierunek i spójność działaniom, przyjmuje jak najbardziej naturalną formę, jest narzędziem, które pomaga w realizowaniu celów wychowawczych. Motyw powinien wynikać z analizy jednostki i być dostosowany do jej potrzeb, a poprzez zawarte w nim treści i formy umożliwiać pracę nad postawą i charakterem. Nie posiada fikcyjnego celu. Posiada realny cel, może być metaforyczny lub dotyczący duchowości, ale ma być prawdziwy. Może także dotyczyć zdobycia konkretnych

umiejętności, czy wiedzy. Ważne aby uczestnicy mogli w świecie rzeczywistym poczuć, że osiągnęli coś prawdziwego.

Pożegnanie z fabułą

Pamiętam jak pierwszy raz dostałam zalecenie zrezygnowania z fabuły na rzecz motywu przewodniego. Moja pierwsza reakcja opierała się na chęci porzucenia funkcji drużynowej, a najlepiej pożegnania się z harcerstwem. Jak to? Jak mam zrobić obóz bez fabuły? Byłam na 8 obozach z fabułą i było super. Skoro wtedy tak było, to bez niej obóz nie może się udać. Wiadomo, że dobre nastawienie to podstawa, więc możecie się domyślać, jak mi i mojej kadrze pracowało się nad planem pracy. Wszystko co wymyślałyśmy, od razu uważałyśmy za słabe i nieciekawe, bo nie zawierało fabuły. Po drodze było jeszcze kilka głupich pomysłów, takich jak np. napisanie dwóch planów pracy, jeden oficjalny bez fabuły i drugi z. W skrócie, pożegnanie z fabułą było dla mnie bardzo burzliwe i pełne złości.

Motyw przewodni po raz pierwszy

Motyw przewodni kojarzyłam tylko z kursów, no bo tam to ma sens. Ale czy to może się sprawdzić na wyjeździe z drużyną? TAK! Mój pierwszy obóz z motywem był wyzwaniem. Natomiast pytanie brzmi, czy naprawdę był tak zły jak nam się wydawało? Zdecydowanie nie. Naszym motywem był *Tajemniczy Ogród*. Dopasowany pod cele, ujmujący to, co chciałyśmy osiągnąć z drużyną. Pionierka podobozu nawiązująca do motywu, ale bez udawania, że jesteśmy w innym miejscu niż w lesie na Mazurach. My, zwykłe harcerki, każda ze swoim imieniem, w swoich ubraniach, bez potrzeby udawania kogokolwiek. Z pewnością był to motyw nieidealny. Natomiast nasze złe nastawienie miało na to ogromny wpływ. Przez cały obóz, a także po nim, uważałyśmy ten wyjazd za nieudany, ponieważ nie było na nim fabuły.

Czemu motyw, a nie fabuła

Jak widać byłam wielką przeciwniczką motywu przewodniego. Co się stało, że zmieniłam zdanie? Przeanalizowałam sobie wszystkie moje obozy. Obozy jako szeregowa drużyna – moje pierwsze doświadczenie z harcerstwem. Pamiętam, że najlepszy był alarm *obrzędowy* – zakładam strój indiani i biegnę w stronę dymu z rac, po czym znajduję list i muszę kogoś uratować. Czy tak samo dobrze bawiłam się będąc nastoletnią zastępową? Idąc gdzieś na końcu grupy, zmuszona do wstania z pryczy i udawania, że nie wiem co się dzieje?

Z gołą inne podejście miałam będąc w kadrze – był to powrót do pierwszej fascynacji tylko od drugiej strony. Po pierwsze, to ja mam możliwość wybrania

fabuły. Najlepiej najpierw ją wymyślić, a dopiero do niej dopasować cele, bo czemu nie. Wystarczy wybrać coś fajnego, do czego stworzymy ciekawe stroje. Po drugie, nie biegnę już za dymem, tylko stoję na jego końcu. Mam nad wszystkim kontrolę i wyglądam świetnie w moim kostiumie Avatara. No i ostatnie, skoro kadra się świetnie bawi, to drużyna tym bardziej – z perspektywy czasu, nie sądzę. Przypominają mi się momenty, gdy jako kadra zdarzało mi się podchodzić do zastępowych i mówić, aby bardziej się wczuwały. (GŁUPOTA!!)

*Przecież chodzi o to,
abyśmy były sobą!*

Zróbmy coś naprawdę wartościowego i to bez udawania. Wykorzystajmy potencjał miejsca i żyjmy w rzeczywistości, tu i teraz. Czy zrobienie na Mazurach fabuły, opierającej się na tym, że jesteśmy hodowcami jaków w Himalajach to szczyt naszych możliwości? Czy nie zapala się nam czerwona lampka, że coś tu nie gra? To nie oznacza, że teraz wszystko musi być nudne i monotonne. Motyw przewodni daje nam większe możliwości, niż nam się wydaje.

Motyw przewodni - jak to zrobić?

Wiem, że zwykle najpierw wymyśla się fabułę, ale proszę postaraj się o tym zapomnieć. Zacznijmy od najważniejszego, czyli stworzenia celów na podstawie analizy drużyny. Teraz pomyśl o tym, jak zrealizować te cele znając miejsce, w które się wybierasz z jednostką.

Przykład nr 1

Z analizy drużyny wynika, że Twoje harcerki potrzebują poznać przyrodę, poczuć, że są częścią natury, pracować nad świadomością ekologiczną. Na obóz wybieracie się na Mazury do pięknego lasu nad jeziorem – idealnie! Nazwa motywu to *Przystań*. Przystań to miejsce odcięte od świata, ludzie żyją tam w zgodzie z naturą i kochają przyrodę. Las traktują jako swój dom.

Przykład nr 2

Jedziecie na spływ kajakowy, chcesz aby harcerki otwarcie wyrażały swoje zdanie i nie szły za tłumem, nazwij swój motyw *Pod Prąd*. Nawiązuje i do formy wyjazdu, ale także do założonych celów. Do tego można wymyślić stałe elementy np. w trakcie podsumowania dnia każda harcerka mówi, co dla niej było wyzwaniem, czyli o tym jak płynęła pod prąd.

Podsumowując

Przede wszystkim – zacznij od swojego nastawienia. Wkręcona i zadowolona drużynowa to zadowolona kadra, ZZ i harcerki. Potem, zastanów się, co chcesz podczas obozu wypracować w harcerkach? Co chcesz w nich zmienić? (cele ☐) Później zobacz dokąd jedziecie – poczytaj trochę o tym miejscu, o jego tradycjach i mieszkańcach. Zróbcie w kadrze burzę mózgów i wypiszcie hasła, które przychodzą wam do głowy mając przed oczami postawione cele wychowawcze... Później na pewno pojawi się motyw przewodni – trochę takie hasło/ zdanie kluczowe. Na koniec najfajniejsze – wymyślcie elementy programu w tym motywie. To tyle! Pamiętajcie – często czym prościej, tym lepiej. Najważniejsze, aby robić to z przekonaniem ☐

Adrianna Biernacka

Jeszcze niedawno drużynowa 145 WDH-ek Ostrężyna, obecnie drużynowa 145 WDW-ek Podniebny Szlak, wice hufcowa hufca Wielki Wawer, wielka miłośniczka dobrych żartów i dobrych filmów. Jakbym miała kiedyś wybierać między życiem, a harcerstwem wybór byłby prosty.